

Wreszcie wszyscy zadowoleni...

Ryszard Zyszkowski, jeden z najbardziej znanych zawodników w historii naszego sportu samochodowego, na wstępie konferencji prasowej przed XXII Międzynarodowym Rajdem Warszawskim powiedział: „Proszę wybaczyć nam ewentualne niedoścignięcia. Zarówno ja, jak i komandor Jacek Bartos debiutujemy w roli działaczy, organizatorów imprezy. Nie mamy jeszcze doświadczenia — obiecujemy, że za rok będzie lepiej”. Tymczasem na spotkaniu po zawodach opinie uczestników były dla działaczy z Automobilklubu Warszawskiego bardzo pochlebne: „To jeden z najsprawniej przeprowadzonych rajdów w ostatnich latach. Widać, że robili to profesjonalści, którzy mają z dyscypliną do czynienia na co dzień, a nie tylko od święta!”.

TRASA zawodów liczyła 498 kilometrów i wiodła (nareszcie!) po podwarszawskich drogach. Szutrowe, trudne technicznie nawierzchnie preferowały załogi startujące na samochodach o dużej mocy. Nic więc dziwnego, że o zwycięstwo od początku rywalizowali: Marian Bublewicz — J. Wypych (Mazda 323 4WD), Andrzej Koper — Krzysztof Gęborys (Renault 11 turbo), Mirosław Krachulec — Marek Kusiak (Mazda 323 4WD) i Lech Orski — Leszek Wójcik (VW Golf GTI).

Po pierwszym etapie tuż za nimi byli dwa fabryczne Polonezy 1500 turbo (Paweł Przybylski — Maciej Wisławski, Janusz Szerla — Marek Ozlebło) oraz Polonez 1.6C Romualda Chajasa i Zbigniewa Atłowski. Leśne drogi charakteryzowały się jednak zbyt trudnymi dla wielu samochodów i do drugiego etapu wyruszyły zaledwie 34 auta, spośród 61 które stanęły na starcie.

Także druga i trzecia petla spowodowała, że z walki odpadły kolejne załogi. Jako pierwsi „opuszcili” trasę świetnie jadący P. Przybylski i M. Wisławski, defekty mieli L. Orski i L.

Wójcik, W. Stec i J. Bigos. Trudne chwile przeżywał A. Koper, któremu do zdobycia tytułu mistrza Polski w klasyfikacji generalnej wystarczyło zajęcie 2 lokaty. Silnik w Renaultie trzymał się na przystawowej nitce i zawodnik Camela musiał zwolnić. Wielkiej szansy nie wykorzystał w tej sytuacji Mirosław Krachulec, który ostatecznie został zdyskwalifikowany przez Zespół Komisarzy za dokonanie naprawy w strefie PKC. Jury zdyskwalifikowało też dwóch dalszych zawodników za posiadanie niedozwolonych przeróbek.

Ostatecznie z 25 sklasyfikowanych załóg zdecydowanie najlepszy czas uzyskali Marian Bublewicz i Jacek Wypych. Wyprzedzili oni Andrzeja Kopera i Krzysztofa Gęborysa, Janusza Szerlę i Marka Ozlebło, Marka Sadowskiego i Grzegorza Gacę oraz Krzysztofa Winkowskiego i Mieczysława Sieczkowskiego. Najlepsi zawodnicy z zagranicy: P. Żekow i S. Cholakow z Czechosłowacji (Lada MTX) zajęli 8 lokatę.

Na mecie wszyscy byli więc zadowoleni.

● **M. BUBLEWICZ:** Wspaniała impreza. Cieszę się ze zwycięstwa. Lubie jeździć na szutrach. Postaram się także wygrać Rajd Krakowski.

● **A. KOPER:** Na temat trasy nie chcę się wyowiadać — sądzę, że za rok Rysiek Zyszkowski wyciągnie więcej OS-ów tak, by nie trzeba było ich kilkakrotnie powtarzać. Zrealizowaliśmy plan taktyczny — zdobyliśmy tytuł mistrzów Polski.

● **J. SZERLA:** Każdy zawodnik podpisując zgłoszenie zdaje sobie sprawę z warunków, jakie go czekają na rajdzie. Jeździł mi się po nawierzchniach szutrowych doskonale, jestem szczęśliwy z wyniku.

● **R. CHAŁAS:** Nareszcie silnik w moim Polonezie wytrzymał imprezę. Chwilami brakowało tylko mocy, większych problemów nie miałem. Przełamałem zła passę, która mnie ostatecznie prześladowała. Już w poniedziałek wyjeżdżam do NRD na rajd-eliminację Pucharu Pokoju i Przyjaźni.

● **Komandor J. BARTOS:** Zrobiliśmy wszystko co było możliwe, aby zawody wypadły dobrze. Zebraliśmy — co jest ważne — wiele doświadczeń.

● **R. ZYSZKOWSKI:** Nareszcie odpoczne...

Zainteresowanie rajdem ze strony kibiców było spore. Szkoda, że bardzo widowiskowy odcinek specjalny na Kenie Potockiej obserwowało tak niewiele w sumie widzów — winę za to ponosi antypropaganda imprezy (błędnie skromna informacja ze strony środków masowego przekazu). Obsługa prasowa XXII MRW była stosunkowo łatwa, a to dzięki ogromnej pomocy ze strony byłego wspaniałego zawodnika Marka Variselli i jego małżonki p. Maedy. Mistrz „Syreny” i „Piłata” służył nam fachową pomocą, udostępnił także swojego „busa”. Dziękujemy!

Wyniki: Klasa generalna: 1. M. Bublewicz — J. Wypych; 2. A. Koper — K. Gęborys (strata 378 sek.); 3. J. Szerla — M. Ozlebło (496); 4. R. Chajas — Z. Atłowski (705); 5. M. Sadowski — G. Gac (901); 6. K. Winkowski — M. Sieczkowski (1074); 7. B. Krachulec — Z. Switak (1234); 8. P. Żekow — S. Cholakow (1242); 9. R. Herink — E. Stenkowska (1260); 10. P. Petrys — A. Skoruna (1297).

Klasa KRAJOWE: N-01 J. Sikora — J. Ścieński ● N-02 R. Granica — P. Churzyński ● A-11 W. Smolareczek — Z. Skrzekowicz ● A-12 S. Pawełczak — A. Mocie ● A-14 R. Chajas — Z. Atłowski ● B. A. Koper — K. Gęborys

● **MIĘDZYKRAJOWE:** N-1 B. Bach — J. Obrocki (Szwecja-Polska) ● N-11 R. Granica — P. Churzyński ● A-V P. Żekow — S. Cholakow (Bułgaria) ● A-VI R. Chajas — Z. Atłowski.

Drużynowo — Automobilklub Warszawski. Zwycięzcy OS-ów: M. Bublewicz — J. Wypych — 13, M. Krachulec — M. Kusiak — 2, A. Koper — K. Gęborys — 1, J. Szerla — M. Ozlebło — 1.

ANDRZEJ KARACZUN